

URSZULA SZWARC

## SKAŁA IZRAELA W ŚWIETLE WIERSZA Pwt 32, 18

W tekście Pwt 32, powszechnie znanym jako hymn Mojżesza, termin „skała” (hbr. *šûr*) zachodzi 8 razy (w. 4. 13. 15. 18. 30. 37 oraz dwukrotnie w w. 31)<sup>1</sup>. Z wyjątkiem jednego (w. 13), a więc w zdecydowanej większości przypadków, wyraz ów został w nim użyty w sensie przenośnym. Przy czym pięciokrotnie wspomniany rzeczownik dotyczy Jhwh. W tym 4 razy stanowi on synonim Boga (w. 15. 18. 30. 31), zaś raz zdaje się oznaczać nie tyle Jego samego, ile raczej jeden z przejawów Bożej aktywności wobec ludzi (w. 4)<sup>2</sup>. Dwa razy w zajmujących nas wierszach wyraz „skała” należy zaś identyfikować z bożkami (w. 31. 37). Przyznać wypada, że w żadnym ze wskazanych wersów nie pojawia się określenie Skała Izraela, wykorzystane w tytule niniejszego opracowania. Jednak każdy kontekst, w którym w perykopie Pwt 32 termin „skała” trzeba utożsamiać z Jhwh, a więc i w. 18, dopuszcza owo określenie. Bowiem odnośny rzeczownik we wszystkich czterech przypadkach, o które chodzi, pozostaje w bezpośrednim lub pośrednim zwią-

---

Dr hab. URSZULA SZWARC, prof. nadzw. – kierownik Katedry Filologii Biblijnej w INB KUL; adres do korespondencji: ul. Ogródkowa 1/56, 20-067 Lublin.

<sup>1</sup> Obszerniej na temat znaczenia rzeczownika *šûr* w Pwt 32 zob.: M. P. K n o w l e s, *The Rock, His Work is Perfect. Unusual Imagery for God in Deuteronomy XXXII*, VT 39(1989), s. 307-322.

<sup>2</sup> Tradycyjnie również w w. 4 termin „skała” uchodzi za synonim Boga. Jednak dokładniejsza analiza odnośnego wersu skłania do wyżej sformułowanej opinii i tłumaczenia go w związku z tym następująco: „Ratunkiem (hbr. *šûr*) niezawodnym Jego zapłata, gdyż wszystkie Jego drogi, to sprawiedliwość. Wszchemocny, to wierność, a nie niegodziwość. On (jest) prawy i uczciwy”. Jak zaznaczono, hebrajski rzeczownik *šûr*, który bez wątpienia przede wszystkim oznacza „skałę”, oddano tym razem terminem „ratunek”. Pozwala na to fakt użycia owego *šûr* wobec Jhwh. W takiej sytuacji bowiem wypada je interpretować, zależnie od kontekstu: „siła”, „ucieczka”, „azyl”, „schronienie” oraz właśnie – „ratunek”.

ku z zaimkami (ściślej – przyrostkami zaimkowymi), które choć różne w poszczególnych wierszach (w. 15 – zaimek dla 3 os. l. poj. rodz. m.; w. 18 – zaimek dla 2 os. l. poj. rodz. m.; w. 30 – zaimek dla 3 os. l. mn. rodz. m.; w. 31 – zaimek dla 1 os. l. mn.) zawsze wskazują na Izraela, co w sposób oczywisty również wynika z kontekstu.

W niniejszym opracowaniu, jak wskazuje na to tytuł, w centrum analiz znajdzie się zasadniczo werset Pwt 32, 18. Za ich pośrednictwem będziemy się starali ustalić, co hagiograf rozumiał w niniejszym przypadku pod pojęciem „skała”. Chcąc jednak, w miarę możliwości, jak najbardziej szczegółowo przedstawić wziętą pod rozwagę kwestię, zamierzamy ponadto odwołać się do w. 6. 10-12. 13b. Ich treść bowiem zdaje się nawiązywać do problematyki tej wypowiedzi natchnionej, która stała się przedmiotem naszych zainteresowań.

Wiersz wiodący w podjętych badaniach, czyli Pwt 32, 18, brzmi następująco:

Na Skałę, która cię zrodziła, nie zważasz.  
Zapomniałeś Boga, który powołuje cię do istnienia.

Przytoczony tekst stanowią dwa symetryczne w stosunku do siebie elementy literackie. Na każdy z nich składają się dwa zdania: główne i podrzędne. Również one łączą się w pary na zasadzie paralelizmu synonimicznego: zdanie główne ze zdaniem głównym, a zdanie podporządkowane ze zdaniem podporządkowanym<sup>3</sup>. Z uwagi na temat niniejszego opracowania istotniejsze są zdania poboczne. Podmiotem pierwszego z nich jest Skała, zaś drugiego – Bóg. Sprawia to, że terminy te trzeba uznać za synonimy. A zatem Skała, w domyśle – Izraela, to sam Bóg. Źródłem dalszych ustaleń na Jej temat zdaje się być wymowa czasowników, które w w. 18 określają to, co Skała-Bóg czyni. Pierwszy z nich – *jālad* (= zrodziła, ale dosłownie „zrodził”, bo

<sup>3</sup> Kolejność zdania głównego i podrzędnego w pierwszym wersie jest odwrotna do tej, którą spotykamy w drugim stychu. W. 18a rozpoczyna bowiem zdanie podporządkowane, natomiast w. 18b – zdanie główne. A ponieważ, jak zauważyliśmy, na gruncie treści odpowiadają sobie wzajemnie tak zdania główne jak poboczne, okazuje się, że literackie składowe w. 18 tworzą chiasm, aczkolwiek niepełny, gdyż brak we wspomnianej strukturze elementu centralnego pozbawionego swego odpowiednika. Graficznie można to przedstawić następująco:

w. 18a'' – Na Skałę, która cię zrodziła (zdanie podrzędne)  
w. 18a' – nie zważasz (zdanie główne)  
w. 18b' – Zapomniałeś (zdanie główne)  
w. 18b'' – Boga, który powołuje cię do istnienia (zdanie podrzędne)

rzeczownik *šûr* jest rodz. m.) – pochodzi od osnowy j-l-d, użytej tu w koniugacji podstawowej. Źródłostów ten kryje w sobie ideę: „powoływania do istnienia”, „rodzenia”, „płodzenia”, „tworzenia”, „wytwarzania”. Wypada wobec tego stwierdzić, że Skala Izraela nie tylko wydaje niejako na świat nowe życie, jak matka rodząca dziecko, czy ujmując inaczej – przekazuje życie, lecz wręcz owo życie daje, a nawet tworzy je. Sama będąc żywą, poprzez fakt udzielenia życia – w tym przypadku Izraelowi, gdyż do niego należy tu odnieść przyrostek zaimkowy 2 os. l. poj. rodz. m. dodany do analizowanego czasownika (*jēlādēkā* = zrodziła cię) – jawi się Ona jako życiodajna, zapoczątkowująca je, sprawiająca, że dochodzi do jego zaistnienia. Prawdę tę wyraża również drugie, ważne dla naszych rozważań słowo z dołączonym do niego, jak i w poprzednim przypadku, zaimkiem osobowym dla 2 os. l. poj. rodz. m. – *mēḥōlēkā* (= powołuje cię do istnienia). Jest ono formą rdzenia ḥ-w-l w rzadkiej koniugacji *poel*, w której oznacza: „skakanie”, „tańczenie”, nadto – „przerażanie”, a także jedyne możliwe do przyjęcia w rozpatrywanym kontekście – „rodzenie”, „powoływanie do istnienia”, „wytwarzanie”, „wydobywanie”.

Mimo niemalże identycznego znaczenia obu objaśnionych czasowników fakt, iż każdy z nich jest inną formą gramatyczną, sprawia, że zwracają one uwagę na różne aspekty ożywczego działania Skali Izraela. Pierwszy z omówionych zachodzi w *qatal*. Każe to utożsamiać zrodzenie przez Nią narodu wybranego z jednorazowym, krótkotrwałym aktem w przeszłości, który choć zakończony, trwa nadal w swych skutkach. Drugie z zajmujących nas słów ma postać imiesłowu. On z kolei sugeruje nieustanność, ciągłość, ewentualnie powtarzalność tego, co nazywa. Tym samym stwierdzona aktywność Skali jawi się jako nieprzerwany albo przynajmniej ponawiany proces, zdający się nie mieć końca, a polegający na podtrzymywaniu przez Nią bytu Izraela.

Prawda o Skale Izraela, pozwalająca widzieć w Niej rodzica ludu Bożego, co wynika z powyższej analizy, w inny sposób ujęta została w w. 6.

Czy tym odpłacacie Jhwh, ludu nędzny i niemądry?  
Czy nie jest On twoim ojcem? Nabył cię.  
On ciebie uczynił i cię umacnia.

W przywołanych zdaniach nie użyto terminu „skała”. Jednak poczynione uprzednio spostrzeżenia, w myśl których należy Ją identyfikować z Bogiem, pozwalają przypisać Jej to, co można o Nim wnosić na podstawie w. 6. Z punktu widzenia kwestii, koncentrującej naszą uwagę, pierwszym co ją w nim przyciąga, jest przypisanie Jhwh miana ojca narodu wybranego. Rze-

czywistość Bożego ojcostwa jest brzemenna w treść nigdy do końca nieodgadnioną. Oznacza ono nade wszystko to, że Izrael zawdzięcza swe istnienie Bogu, czyli Skale. Uznanie Jej za rodzica uzasadnia ponadto mniemanie, że troszczy się Ona o tych, których zrodziła, jak czyni to każdy dobry ziemski ojciec. A więc, zaspokaja ich potrzeby. Chroni i ostrzega ich przed złem. Dbą o ich bezpieczeństwo, pomyślną i szczęśliwą przyszłość. Co więcej, w niczym nie ograniczając wolnego wyboru swych dzieci, stara się je wprowadzić na drogę wiodącą ku takiej właśnie przyszłości i tym samym przybliżyć ich do przygotowanych dla nich dóbr. Nazwanie Jhwh-Skały ojcem wskazuje zarazem, że jest Ona niezachwianą ostoją, pewnym schronieniem w chwili zagrożenia, niezawodną pomocą i wsparciem wówczas, kiedy ich potrzeba. Jawi się Ona przy tym jako ktoś wyrozumiały, kto przebacza najcięższe winy, zapomina doznane ze strony Izraela choćby największe przykrości, a nawet wszelkie jego niewierności i zdrady. Dostrzeżenie w Skale rodzica skłania w końcu do stwierdzenia, że ogarnia Ona lud, który własną mocą powołała do bytu jako swój lud, jedyną w swoim rodzaju miłością, która niezmiennie trwa i nic nie jest w stanie jej zmniejszyć, a tym bardziej zniweczyć. Warto w tym miejscu podkreślić, że wszystko, co składa się na rzeczywistość ojcostwa Skały Izraela, jawi się jako nieprzemijające, nie podlegające czasowym ograniczeniom, jako coś, co po prostu jest. To zaś dlatego, że autor natchniony przypominając w w. 6 fakt Bożego rodzicielstwa posłużył się zdaniem nominalnym, czyli aczasowym.

Kolejny passus omawianego wersetu zdaje się przeczyć temu, co dotąd przypisano Jhwh-Skale. Czyni to jednak pozornie. W istocie bowiem precyzuje on opisaną wyżej prawdę zbawczą. Uzmysławia mianowicie, że ojcostwo Boga w stosunku do narodu wybranego nie jest czymś naturalnym, należnym mu, ale stanowi dlań bezcenny dar, który przedstawia niewypowiedziane wielkie i niezasłużone dobro dla zbiorowości, która go otrzymuje albo lepiej – doznaje. Ze stwierdzenia qānekā (= nabył cię) wynika mianowicie, że nie od początku swego istnienia społeczność, o którą chodzi, mogła w Skale rozpoznawać swego ojca, lecz że Skała stała się nim dla niej w określonym momencie i to wyłącznie z własnej, Bożej woli. Nastąpiło to w chwili, gdy Jhwh kupił Izraela, ale nie w potocznym rozumieniu tego słowa, nie w takim sensie, jak dotyczy to rzeczy. Idzie tu raczej o podkreślenie, że uczynił On z niego swą własność, czyli wybrał go i wyróżnił tym samym spośród innych, sprawił, że stał się kimś szczególnym dla Niego samego. Sprawiając to, Skała wykreowała naród wybrany i ukształtowała go. Ona sama i nikt inny uczyniła go tym, kim jest i jaki jest, stając się tym samym jego przybranym rodzicem. Wolno tak sądzić w oparciu o znaczenie osnowy q-n-h, od

której wywodzi się orzeczenie analizowanego stychu. Przywołuje ona na myśl przede wszystkim: „kupowanie”, „nabywanie”, „pozyskiwanie”, „przejmowanie na własność”, ale również: „sporządzanie”, „tworzenie”, „kształtowanie”. W wierszu Rdz 4, 1 przypisuje się jej zaś wyjątkową treść, uznając, że wyraża w nim ideę: „rodzenia”, „wydawania na świat”, którą należy brać pod uwagę również w w. 6.

Następny wers potwierdza fakt, iż Bóg jest jedynym twórcą, a więc w pewnym sensie rodzicielem narodu wybranego jako zorganizowanej zbiorowości, która mimo różnorodności składających się na nią podmiotów stanowi jedność. Zachodzące w nim słowo *‘āšēkā* (= uczynił ciebie) jest bowiem formą pnia *‘-ś-h*, który zawiera w sobie ogólną ideę „czynienia” czegoś. Natomiast dopełnieniem tegoż czasownika jest dodany do niego przyrostek zaimkowy dla 2 os. 1. poj. rodz. m. Oznacza on lud, wymieniony w pierwszej frazie analizowanego wiersza, czyli – jak wskazuje na to rzeczownik *‘am* użyty w tym przypadku – zorganizowaną społeczność świadomą swej odrębności, posiadającą własną historię, rządzącą się prawem przez siebie wypracowanym i przyjętym.

Stwierdzając zarówno nabycie Izraela przez Skałę, jak i sprawienie przez nią, że zaistniał on jako naród, hagiograf wykorzystał formy dokonane czasowników (*perfectum*). Można na tej podstawie utrzymywać, że obydwie wspomniane Boże czynności nie należą wyłącznie do przeszłości, ale trwają wciąż w swych skutkach. Tym samym stanowią poniekąd, albo przynajmniej zapoczątkowują rzeczywistość nieprzemijającą, której zdaje się dotyczyć ostatnie stwierdzenie w. 6. Czasownik, będący jego zasadniczym elementem, z racji swego znaczenia może bowiem uchodzić za nazywający aktywność Jhwh, rozumianą jako konsekwencja Jego obu, stwierdzonych wcześniej, aktów rodzicielskich podjętych w stosunku do Izraela. Słowo *wajēkōnēkā* (= umacnia cię), o które chodzi, wywodzi się od źródłosłowu *k-w-n* w koniugacji *poel*, w której wyraża ideę: „ustanowienia”, „oznaczenia”, „zbudowania”, „założenia”, „stworzenia”, „ułożenia”, „utworzenia”, „sporządzenia”, „uczynienia”, „przygotowania”, jak też: „umacniania”, „utrwalania”, „utwierdzenia” czy „dobrego prowadzenia, kierowania”. W rozpatrywanym kontekście najodpowiedniejszy jest chyba drugi niuans znaczeniowy („umacnianie” itd.), choć i ostatni („dobre prowadzenie”)<sup>4</sup> wydaje się poprawny. Przyjmując to, należy uznać, że Skała, którą jest Bóg, ukształtował swój lud (do

---

<sup>4</sup> Ostatnia z wymienionych możliwości znaczeniowych („dobre poprowadzenie, pokierowanie”) na ogół dostrzegana jest tylko w wierszu Ps 21, 13, gdzie chodzi o mierzenie z broni, oraz w tekście Ps 90, 17, w którym z kolei idzie o kierowanie ludzkimi poczynaniami.

niego odnosi się dodany do omawianego czasownika przyrostek zaimkowy dla 2 os. 1. poj. rodz. m.) nie pozostawiła go samemu sobie. Nie przestała się nim interesować i nim się zajmować. Przeciwnie, jak wszyscy autentycznie dobrzy i mądrzy rodzice kochający swe dzieci, bez ustanku czuwa nad nim. Sprawia, że naród wybrany krzepnie, utwierdza się, stabilizuje. Co więcej, kieruje Ona nieustannie swymi przybranymi synami i córkami. Prowadzi ich, o ile tylko na to pozwolą, po jedynie słusznej drodze. Ani na chwilę nie opuszcza ich, wspomagając na różne sposoby. Jednocześnie wypada podkreślić, że dobroć Skały Izraela względem tegoż Izraela, jak w przypadku każdego dobrego ojca i każdej dobrej matki, absolutnie niczym nie jest uwarunkowana. Pozwalają tak sądzić sformułowania kontekstu poprzedzającego (w. 5-6a)<sup>5</sup> omawiany wers. Dobroć ta nie zależy od godziwości, otwartości, wdzięczności tych, którzy są nią obdarowywani. Na jej świadczenie nie ma nawet wpływu to, czy jest przyjmowana czy też lekceważona, odrzucana, niewykorzystywana, czy wręcz marnowana. Miłująca i wspomagająca dobroć Boża urzeczywistnia się ciągle, bez względu na okoliczności, gdyż jej istotą jest niekończące się, stałe udzielanie się innym. O nieustanności tego wszystkiego, o czym pozwala wnosić omówiony czasownik, świadczy zaś forma *jiqtol* (imperfectu z prostym *waw*), w której został użyty. Wskazuje ona mianowicie na jakoby nie mające kresu trwanie, ewentualnie powtarzanie czynności nią nazwanej.

Dokładniej o tym, jak należy rozumieć ojcowskie umacnianie Izraela przez jego Skałę, jawiące się w świetle powyższego jako dzieło Boże, zdają się mówić w. 10-12. 13b.

Znajduje go w ziemi pustynnej i pośród spustoszenia, lamentu, suchej okolicy.  
Troszczy się o niego nieustannie. Naucza go. Pilnie strzeże go jak żrenicy swego oka.

Jak orzeł czuwa nad swym gniazdem. Nad piskletami swoimi szybuje.

Rozpościera swe skrzydła. Bierze go. Niesie go na swoim piórze.

Jhwh sam go prowadzi i nie ma z nim boga obcego.

[...] Karmi go miodem ze skały i tłuszczem z twardego głazu.

Z punktu widzenia rozważanej kwestii szczególnie ważne w przywołanym tekście są słowa nazywające to, co Jhwh dokonuje dla narodu wybranego,

---

<sup>5</sup> Chodzi o określenia: *'iqqēš ūp<sup>e</sup>taltōl* (= zakłamanym i przewrotnym) oraz *w<sup>e</sup>lo' ḥākām* (= i niemądry). W ich świetle Izrael w swej postawie wobec Jhwh jawi się jako odmawiający współpracy z Nim, niewierny oraz niewdzięczny wobec Niego, odrzucający prawo Boże, niegodziwy, obłudny, fałszywy, krnąbrny, a mimo to bez przerwy darzony wspierającą go obecnością swego Twórcy.

o którym hagiograf mówi tu w 3 os. l. poj. rodz. m. jako o podmiocie Bożych działań. Pierwszy odnośny czasownik *jimšā'ēhû* pochodzi od źródłosłowu *m-š-*, będącego nośnikiem idei „znajdowania”. Kontekst, w którym on tym razem zachodzi, wywołuje skojarzenia z konkretnym jednostkowym wydarzeniem zbawczym, którego Izrael doświadczył podczas pobytu na pustyni. Jednak z faktu, iż omawiane słowo to forma *jiqtol*, należy wnosić, że raczej chodzi tu nie tyle o ów jednorazowy akt, ile o stwierdzenie, że wobec narodu wybranego ów akt jest przez Boga ponawiany nieskończoną ilość razy. Prawdę tę potwierdza czasownik *jēsōbēhû*<sup>6</sup>, który jako utworzony z osnowy *s-b-b* w koniugacji *poel*, oznacza „stałe i wszechstronne otaczanie opieką”, w niniejszym przypadku – Izraela przez *Jhwh*. Dodatkowo ciągłość owego Bożego działania podkreśla forma *jiqtol*, którą hagiograf i tym razem zastosował. Posiadają ją również słowa o wymowie zbliżonej do tej, którą ma ostatnio omówiony czasownik. Są nimi: *jiššērenhû*<sup>7</sup> (od *n-š-r* – idea: „pilnowania”, „uważnego przyglądania się”, „obserwowania”, „strzeżenia”, a nawet „utrzymywania”, „zachowywania”, „ratowania”), *jā'îr* (od *'-w-r* w *hifil* – tu idea „czuwania”)<sup>8</sup>, *jērahēp* (od *r-ḥ-p* w *piel* – idea: „unoszenia się”, „szybowania”, „krążenia”, „łagodnego poruszania skrzydłami”, tu jako przejaw strzeżenia cudzego bezpieczeństwa), *jiḥrōš* (od *p-r-š* - tu idea „rozpościerania” skrzydeł w sensie osłaniania przed niebezpieczeństwem), *jiqqāhēhû*<sup>9</sup> (od *l-q-ḥ* idea „brania”, tu jako świadczenie dobra), *jiššā'ēhû*<sup>10</sup> (od *n-š-* – idea: „niesienia”, „podnoszenia” w znaczeniu udzielania wsparcia<sup>11</sup>). Wobec powyższego troska Boga o swój lud jawi się jako nieustanne i z wyjątkowym zaangażowaniem podejmowane przez Niego trójstopniowe działanie: dbanie o bezpieczeństwo i spokój Izraela, chronienie go przed zagrożeniami, a w razie potrzeby przychodzenie mu na ratunek. A wszystko to każe widzieć w *Jhwh*-Skale ojca

<sup>6</sup> Ściśle biorąc jest to czasownik w 3 os. l. poj. rodz. m. z dodanym do niego przyrostkiem zaimkowym również dla tej samej osoby.

<sup>7</sup> Zob. przypis nr 6.

<sup>8</sup> Podobne rozumienie niniejszego czasownika, a mianowicie – „strzeże”, przyjmuje H. G. L. Peels. Wyprowadza go jednak z innego rdzenia niż wyżej wskazany, gdyż z osnowy *'-j-r*. Pisze o tym w swoim artykule: *On the Wings of the Eagle (Dtn 32, 11). An Old Misunderstanding*, ZAW 106 (1994), s. 300-303. Oprócz wymienionej idei, pień *'-w-r* w koniugacji sprawczej oznacza: „wypędzenie”, „wywoływanie”, „wyrwanie ze spoczynku bądź snu”, „pobudzanie”, „podniecanie”, „drażnienie”, „zagrzewanie”, „zachęcanie”.

<sup>9</sup> Zob. przypis nr 6.

<sup>10</sup> Zob. przypis nr 6.

<sup>11</sup> Podobnie twierdzi H. G. L. Peels (art. cyt.), zaznaczając, że cały zwrot *jiššā'ēhû 'al 'ēbrātô* (= Niesie go na swoim piórze) akcentuje trwałość Bożej protekcji i jej nieograniczoność co do miejsca.

zabiegającego o pomyślność swych przybranych dzieci, o ich właściwy rozwój i trwanie.

Za inny z przejawów Bożej dbałości o naród wybrany uznać wypada to, co nazywa czasownik  $j^{\text{e}}\text{h}^{\text{o}}\text{n}^{\text{e}}\text{n}^{\text{e}}\text{h}^{\text{u}}$ <sup>12</sup>. Bowiem pień b-j-n, od którego on pochodzi, w koniugacji polel, w której występuje w w. 10, stanowi nośnik idei nauczania, będącego zawsze wyrazem troski w stosunku do tego, kogo ono dotyczy. W oparciu o wymowę wskazanego rdzenia w qal („poznał”, „pojął”, „rozdzielił”) można przypuszczać, że zmierza ono do wyrobienia w Izraelu kilku umiejętności. A mianowicie, zdobywania jakiejś wiedzy, rozumienia tego, co się poznaje, a nadto rozróżniania w znaczeniu zdolności dokonywania wyboru, w domyśle – słusznego. A ponieważ pierwszym nauczycielem tego wszystkiego jest zwykle ktoś z rodziców, wolno więc nauczanie Jhwh-Skały uznać za wypełnianie przez Niego kolejnej funkcji rodzicielskiej w stosunku do narodu wybranego. Przy czym i ona jawi się jako nieustannie aktualna, gdyż czasownik wskazujący na nią także ma formę  $j\text{q}\text{t}\text{o}\text{l}$ . Do kategorii swoiście pojętej edukacji ojcowsko-matczynej zaliczyć też wypada to, co nazywa słowo  $j\text{a}\text{n}\text{h}^{\text{e}}\text{n}\text{n}^{\text{u}}$ <sup>13</sup>. Chociaż nasuwa ono przede wszystkim skojarzenia z zachowaniem przewodnika, przyznać trzeba, że właściwe mu działania – jak już zauważyliśmy – cechują również rodziców wychowujących swe potomstwo. Chodzi o : „kierowanie”, „prowadzenie”, „przewodzenie”, „wiedzenie w sposób słuszny, właściwy, dobry”, razem składające się na treść osnowy n-ḥ-h, od której pochodzi zajmujący nas czasownik. Uwzględniając to, co ona oznacza, można stwierdzić, że Bóg stając niejako na czele Izraela, wskazuje mu którądy i jak bezpiecznie dotrze on do celu. Ponadto, uprzedza go o czekających go trudach i sposobie ich pokonania. Ostrzega go przed niebezpieczeństwem.

Ostatnim ze słów, które w sposób nie budzący już żadnych wątpliwości każą widzieć w Jhwh rodzica, jest  $w\text{a}\text{j}\text{j}^{\text{e}}\text{n}\text{i}\text{q}^{\text{e}}\text{h}^{\text{u}}$ <sup>14</sup>. Stanowi ono bowiem formę źródłosłowu j-n-q, kryjącego w koniugacji sprawczej, w której został tu użyty, ideę: „karmienia”, „dawania do ssania”. Wspomniane czynności pozwalają utożsamiać Boga-Skałę z jedynym w swoim rodzaju żywicielem Izraela, gdyż dostarczającym mu pożywienia tak, jak robi to matka w stosunku do swego nowo narodzonego dziecka.

Powyższe badania, w swej wstępnej fazie uzasadniają identyfikowanie Skały Izraela z Jhwh, przede wszystkim pozwalają stwierdzić fakt Jej boskie-

<sup>12</sup> Zob. przypis nr 6.

<sup>13</sup> Zob. przypis nr 6.

<sup>14</sup> Zob. przypis nr 6.

go rodzicielstwa w stosunku do narodu wybranego. Umożliwiają one jednocześnie określenie tego, na czym ono polega. Otóż rzeczywistość ta, w myśl omówionych wierszy, wyraża się aktem zrodzenia, będącym w swej istocie uczynieniem z niewiele znaczących plemion wyjątkowego w dziejach ludzkości ludu dzieci Bożych. Ponadto przejawia się ona ciągłą i bezwarunkową opieką Skały-Rodzica roztaczaną nad Jej przybranymi synami i córkami. Przy czym uwidacznia się to na rozmaite sposoby. Są nimi: podtrzymywanie narodu wybranego w istnieniu, w tym poprzez dostarczanie pokarmu, pouczanie go i kierowanie nim zmierzające do tego, by nie popełniał błędów, chronienie go przed niebezpieczeństwami, udzielanie mu ratunku, kiedy zachodzi taka potrzeba.

#### BIBLIOGRAFIA

- H.-J. F a b r y, *šîr*, TWAT VI, 973-983.  
F. G a r c i a L o p e z, sbb, TWAT V, 730-744.  
K. K o c h, *kûn*, TWAT IV, 95-107.  
E. L i p i ń s k i, *qānāh*, TWAT VII, 63-71.  
H. R i n g g r e n, *jānaq*, TWAT III, 665-668.

#### THE ROCK OF ISRAEL IN THE LIGHT OF Dtn 32, 18

#### S u m m a r y

The paper presents an analysis of Dtn 32,6.10-12.13b.18. Its aim is to define what the inspired author understood by the term 'Rock' in Dtn 32,18. The research conducted by the author allows stating the fact of Divine parenthood of the Rock of Israel, identified with Jhwh, with relation to the chosen nation. It also makes it possible to define what it consists in. According to the discussed verses, this reality is expressed in the act of giving birth, in the meaning of creating an exceptional – in the history of mankind – nation from not very significant tribes. It is also shown in the Rock-Parent's constant and unconditional protection provided to Israel. This may be seen in various ways: supporting the existence of the chosen nation, instructing and directing it, protecting it from threats, saving it from danger.

*Translated by Tadeusz Karłowicz*

**Słowa kluczowe:** rodzicielstwo, ojciec, matka, rodzic, tworzyć, karmić, uczyć, chronić, ratować.

**Key words:** parenthood, father, mother, give birth, create, feed, teach, protect, save.